

KONSTYTUCJA WIELKIEGO WSCHODU FRANCJI

OGÓLNE ZASADY RUCHU WOLNOMULARZY

ARTYKUŁ 1.

Głównym zadaniem Wolnomularstwa, organizacji przede wszystkim filantropijnej, filozoficznej i postępowej, jest poszukiwanie prawdy, uczenie się moralności i stosowanie solidarności; pracuje ono nad poprawą sytuacji materialnej i moralnej i nad doskonaleniem umysłowym i społecznym ludzkości.

Jego zasady to wzajemna tolerancja, poszanowanie innych i samego siebie, absolutna wolność sumienia.

Wolnomularstwo, wychodząc z założenia że podejście do kwestii metafizycznych jest indywidualną sprawą każdego z jego członków, wystrzega się wszelkich twierdzeń dogmatycznych. Jego dewizą jest: Wolność, Równość, Braterstwo.

ARTYKUŁ 2.

Wolnomularstwo ma za zadanie rozszerzać na całą ludzkość więzy braterskie łączące Wolnomularzy na całym świecie.

Zaleca swoim adeptom krzewienie tej idei przykładem, w mowie i na piśmie, z zachowaniem jednak tajemnicy masońskiej.

ARTYKUŁ 3.

Wolnomularz ma obowiązek, w każdej sytuacji, pomagać, oświecać, ochraniać swego brata, nawet z narażeniem swego życia, oraz bronić go przed niesprawiedliwością.

ARTYKUŁ 4.

Wolnomularstwo uznaje pracę za jedno z zasadniczych zadań człowieka. Jednakowo ceni pracę fizyczną i umysłową.

ARTYKUŁ 5.

Wolnomularstwo posiada znaki i emblematy, których znaczenie symboliczne może zostać objawione jedynie w momencie wtajemniczenia.

Znaki te i emblematy są obecne, w określonych formach, przy wszystkich pracach Wolnomularzy i pozwalają im się rozpoznawać i wzajemnie sobie pomagać na całej kuli ziemskiej.

Wtajemniczenie ma kilka stopni.

Trzy pierwsze stopnie to stopnie: Ucznia, Czeladnika i Mistrza. Dopiero stopień Mistrza daje Wolnomularzowi pełnię praw masońskich.

Nikt nie może być zwolniony ze stopniowanych prób zaleconych przez obrządk.

ARTYKUŁ 6.

Suwerenność jest realizowana poprzez wybory powszechne.

ARTYKUŁ 7.

W czasie zebrań masońskich Wolnomularze są sobie całkowicie równi. Jedyne różnice między nimi wynikają z ważności Urzędów.

ANEKS

(Rozstrzygnięcia Wielkiego Wschodu Francji)

(1) Wyciąg z dyskusji z 1876 r. i z głosowania z 1877 r. na temat sugestii IX dotyczącej zniesienia dwóch pierwszych wyrazów w 2-gim paragrafie pierwszego artykułu starej Konstytucji, które brzmiały: "WOLNOMULARSTWO UZNAJE ZASADĘ ISTNIENIA BOGA I NIEŚMIERTELNOŚĆ DUSZY".

Wolnomularstwo nie jest ani deistyczne, ani ateistyczne, ani nawet pozytywne. Jako organizacji głoszącej i praktykującej solidarność międzyludzką obce jej są jakiegokolwiek dogmaty i creda religijne. Jedyńą jej zasadą jest absolutne poszanowanie wolności sumienia - **(Konwent z 1876 r.)**.

...Po debatach jakie prowadzimy w tej chwili nie znajdzie się żaden uczciwy i inteligentny człowiek, który mógłby poważnie stwierdzić, że Francuski Wielki Wschód Francji chciał usunąć ze swych Łóż wiarę w Boga i nieśmiertelność duszy, podczas gdy wprost przeciwnie, w imię absolutnej wolności sumienia, uroczyście oświadcza, że będzie szanował przekonania, doktryny i wierzenia swoich członków. Chcąc pozostawać w zgodzie z naszą zasadą solidarności międzyludzkiej, nie mamy zamiaru ani negocjować, ani popierać jakiegokolwiek dogmatu. Gdyby zagranicznym Wielkim Wschodom przyszła ochota nas oczerniać przeinaczając naszą myśl i wynaturzając nasze poglądy, to wolna ich wola. Opinia publiczna je oceni i prędzej czy później prawda wyjdzie na jaw. **(Konwent z 1876 r.)**

«Pozostawmy teologom rozważania na temat dogmatów. Pozostawmy Kościołom autorytatywnym formułowanie swoich syllabusów. Ale Wolnomularstwo niech pozostanie tym, czym ma być, to znaczy organizacją otwartą na postęp, na wszelkie wyższe idee i poglądy moralne, na wszelkie szerokie i liberalne aspiracje. Niech nie zniża się nigdy do piekła dyskusji teologicznych, które doprowadzają jedynie do zamętu i prześladowań. Niech wystrzega się chęci zostania Kościołem, Konsylium czy Synodem gdyż wszystkie Kościoły, wszystkie Konsylia, wszystkie Synody wprowadzały gwałt i prześladowania, a wszystko to z racji oparcia się na dogmacie, który sam z siebie jest nietolerancyjny i inkwizycyjny. Niech Wolnomularstwo wznosi się ponad tymi wszystkimi problemami kościołów i sekt i niech panuje nad ich dyskusjami; niech pozostanie schronieniem otwartym dla wszystkich szlachetnych i dzielnych umysłów, dla wszystkich sumiennych i bezinteresownych poszukiwaczy prawdy, dla wszystkich ofiar despotyzmu i nietolerancji.» - **(Konwent z 1877 r.)**

«Zgromadzenie, wychodząc z założenia, że Wolnomularstwo nie jest religią, nie musi więc w swojej Konstytucji głosić doktryn ani dogmatów, przyjmuje sugestię nr IX.» - **(Konwent z 1877 r.)**

(1) Rada żałuje, po raz kolejny, że Wolnomularstwo nie zawsze ściśle się stosowało do swego Regulaminu zgodnie z którym drzwi jego świątyni są szeroko otwarte dla wszelkich opinii i koncepcji filozoficznych, moralnych czy społecznych, i sądzi że wszelkie podziały pomiędzy Wolnomularzami wynikające z różnicy interesów, opinii czy doktryn są sprzeczne z jego zasadami, Konstytucją i tradycją Zakonu. - **(Okólnik z 18 listopada 1901 r.)**.

(2) Człecigodni i Mówcy powinni korzystać z każdej okazji, aby przypominać że żaden Wolnomularz, **pod żadnym pretekstem**, w mowie ani na piśmie, nie ma prawa rozgłaszać najdrobniejszych nawet informacji na tematy dotyczące bezpośrednio czy pośrednio naszego Zakonu i naszych organizacji bez uprzedniego uzyskania specjalnego zezwolenia i tylko w formie wskazanej w tym zezwoleniu. - **(Okólnik Nr 1 z 1 stycznia 1891 r.)**.

Tajemnica wolnomularska powinna być skrupulatnie przestrzegana przez każdego Wolnomularza.

Przekazywanie informacji dotyczących spraw masonskich prasie laickiej powinno być zabronione, a Wolnomularze którzy są dziennikarzami proszeni są o kierowanie się przede wszystkim dobrem Zakonu i nie publikowanie tego, co się mówi w Łóżach, ani komentarzy na temat zachowań czy wypowiedzi Wolnomularzy jako Wolnomularzy. - **(Okólnik Nr 2 z 2 kwietnia 1889)**.

W zasadzie przekazanie laikowi informacji o tym, co się działo na Zgromadzeniu jest uchybieniem w stosunku do prawa masonskiego. Jest to jedno z zobowiązań jakie każdy Wolnomularz podejmuje w momencie wtajemniczenia. - **(Okólnik z 1 lutego 1892)**.

Rada Zakonu kilkakrotnie już - m.in. w okólnikach z 8 listopada 1895 r. i z 15 grudnia 1902 r. - czuła się w obowiązku ostrzec Łoże Stowarzyszenia przed Wolnomularzami, którzy wykorzystują swoje uprawnienia masonskie do załatwiania swoich prywatnych interesów.

Do Wielkiego Wschodu wpłynęły na ten temat liczne protesty Warsztatów i Wolnomularzy wiernych naszym zasadom, którzy uważają tego rodzaju nadużycia za bardzo niebezpieczne dla naszego Zakonu.

Nie wydaje się jednak, aby te kilkakrotnie ponawiane apele o zachowywanie tradycji wolnomularskich były tak skuteczne, jak być powinny; tak więc jeszcze raz ze szczególnym naciskiem zwracamy waszą uwagę na tę ważną kwestię, która może mieć poważne konsekwencje dla drogiej nam sprawy.

Przeobrażenia ekonomiczne jakim podlega dzisiejsze społeczeństwo, rozwój konkurencji, tworzenie się potężnych spółek finansowych dysponujących ogromnymi kapitałami, wszystko to wpływa na zmianę nie tylko naszych przyzwyczajęń przemysłowych czy handlowych, ale i samych obyczajów.

Jeżeli nie będziemy się mieć na baczności sprawy materialne, pogoń za pieniądzem, mogą mieć wpływ demoralizujący; mogą doprowadzić do wynaturzenia doktryn i instytucji najbardziej szacownych.

Mamy więc ścisły obowiązek utrzymać Wolnomularstwo ponad wszelkim kompromisem i wszelkim podejrzeniem, aby zapewnić mu autorytet moralny niezbędny do propagowania jego zasad wyzwolenicznych. - **(Okólnik Nr 1 z 10 marca 1903 r.)**.

Na pytanie Łoży, czy uchybiłaby swoim obowiązkom wolnomularskim przyjmując laika który, z opaską na oczach, określiłby się jako deistę i stwierdził, że mimo iż jest tolerancyjny jest praktykujący i regularnie bierze udział w nabożeństwach kultu, do którego należy, Rada Zakonu, opierając się wyłącznie na doktrynie masońskiej, postanowiła odpowiedzieć:

«Należy oprzeć się na podstawowych zasadach wymienionych w artykule pierwszym naszej Konstytucji :
»Tolerancja, poszanowanie poglądów, jak również całkowita wolność sumienia«.

Wolnomularstwo nikomu nie zabrania ani nie narzuca wiary, zobowiązuje każdego do »myślenia, dyskusowania, oświecania się i działania zgodnie ze swoim sumieniem i swoim rozumem«.

«Jeżeli człowiek religijny przyjmuje tę zasadę i może jej przestrzegać pozostając w zgodzie z własną religią, Wolnomularstwo może go traktować jak przyjaciela i przyjmując go na swoje łono.

»Jeżeli jednak praktykuje on religię, która naucza, że poza nią nie ma zbawienia, która odrzuca wolność sumienia, która tłamsi rozum i chce spętać naukę, która pragnie rządzić i kierować ludźmi, to podporządkowanie się jest niezgodne z duchem Wolnomularstwa." (Okólnik z 12 czerwca 1910 r.).

(1) **Prośby.** - Komisja Prośb Wielkiego Wschodu Francji została powołana jedynie w interesie ogólnym i dla obrony Wolnomularzy zagrożonych w swojej sytuacji zawodowej ponieważ są Wolnomularzami i przynależą do Zakonu, a nie po to, aby faworyzować osobiste i prywatne interesy nielicznych.

Komisja pozostawi bez odpowiedzi wszelkie indywidualne prośby, będzie rozpatrywała jedynie prośby przesłane jej za pośrednictwem Łoż, które powinny do nich dołączyć swoje poparcie wraz z uzasadnieniem. - (Okólnik z 22 grudnia 1890 r.).

Rada zajmuje się prośbami przedstawionymi i popartymi przez Łoże lub przynajmniej przez pierwsze Światła.

Czcigodni i Sekretarze są proszeni o dokładne omawianie szczegółów spraw przedstawianych Radzie Zakonu i o podawanie wszelkich wskazówek mogących przyspieszyć działanie.

W końcu chcemy podkreślić szkodliwość podejmowania takich kroków w stosunku do Wolnomularzy, którzy na to nie zasługują, dlatego też Łoże powinny dokładnie zbadać sprawę zanim wystąpią do Rady z tego rodzaju wnioskiem. - (Okólnik Nr 15 z 31 października 1893.).

Aby wpływy jakie posiada Wielki Wschód Francji mogły przynieść korzyści tym, którzy rzeczywiście na to zasługują, nie może się on zajmować sprawami błahymi i daremnymi. Powinien użyć całego swojego kredytu zaufania do obrony spraw, które rzeczywiście są tego warte, a nie na popieranie wniosków, w których miłość własna, pycha i interes osobisty zajmują więcej miejsca niż słuszność i sprawiedliwość. - Kilkakrotnie, m.in. w 1890, 1893, 1894, 1895, 1901, itd., Rada Zakonu czuła się w obowiązku poinformować Łoże o szkodliwych dla Wolnomularstwa konsekwencjach częstych wystąpień dla czyjejsj osobistej wygody.

I. Od tej pory indywidualne prośby nie będą rozpatrywane.

II. Będą badane, brane pod uwagę i prowadzone aż do końca jedynie prośby, które zostaną przesłane do Wielkiego Wschodu za pośrednictwem Czcigodnego wraz z uzasadnioną opinią Warsztatu i które będą dotyczyły niesprawiedliwości, której można zapobiec, nadużycia, które trzeba ukrócić lub przypadku tyczącego ogólnego interesu obrony świeckości.

III. Do wszelkich tego typu wniosków należy dołączyć możliwie szczegółową notatkę, którą, w razie potrzeby, będzie można przedłożyć osobie, u której będzie miała miejsce interwencja. - (Okólnik nr 6 z 3 kwietnia 1912 r.).

(2) Czy trzeba przypominać wartości, jakie związane są z utrzymaniem tych form wolnomularskich, od których niestety niektóre Warsztaty chciałyby się uwolnić? Nie jest przesadą stwierdzenie, że poszanowanie tradycyjnych obyczajów stanowi siłę Zakonu. Jest ono nie tylko hołdem złożonym naszym wielkim poprzednikom, którzy założyli organizację, ale pozwala na utrzymanie na naszych Zgromadzeniach tej dyscypliny, która, łatwa do zniesienia i bogata w konsekwencje, sprawia, że w naszych dyskusjach, jak żywe by one nie były, zawsze króluje harmonia, szacunek dla poglądów innych, wzajemne zaufanie; dodaje naszym pracom godności, wyglądu, poprawności, które zawsze wywierają duże wrażenie. - (Okólnik z 15 kwietnia 1919.).

(6) **Lowtonsi.** - Wtajemniczenie lowtonsov odbywa się tak samo, jak zwykłych laików. - (Okólnik z 14 lutego 1894 r.).